



Wielka podróż małej Kropki

Agnieszka Nowak



Kropka mieszkała na samym skraju wielkiej, czystej kartki papieru. Była tak mała i cicha, że prawie nikt jej nie zauważał, a sama myślała, że jest zbyt zwyczajna, by stworzyć coś pięknego. Pewnego dnia spojrzała na pustą przestrzeń wokół siebie, wzięła głęboki oddech i postanowiła postawić swój pierwszy, odważny krok.



Po krótkim marszu Kropka spotkała Kreskę, która leżała prosta i smutna na samym środku strony. „Jestem taka sztywna i nudna, nic ze mnie nie będzie” – westchnęła Kreska. Kropka uśmiechnęła się ciepło i delikatnie podskoczyła na jej końcu, tworząc wesoły wykrzyknik. Kreska z zachwytu wygięła się w szeroki, barwny uśmiech!



Wędrując dalej różnym krokiem, nowe przyjaciółki natrafiły na wielką, szarą Plamę Tuszu, która chowała się w kącie. „Jestem tylko brzydkim bałaganem” – szepnęła ze smutkiem Plama. Kropka zaczęła wesoło tańczyć wokół niej, zostawiając wesołe, błękitne i żółte kropelki. „Zobacz, twój cień sprawia, że nasze kolory świecą jak gwiazdy!” – zawołała Kropka.



Nagle na ich drodze stanął Pędzelko, słynny malarz, któremu skończyły się farby i stracił cały zapał. „Bez barw jestem zupełnie niepotrzebny” – opuścił swój pędzel ze smutkiem. Kropka zakręciła się w szalonym piruecie i wymyśliła niezwykłą zabawę w stemplowanie kropkowanych wzorów. Pędzelko zaczął podskakiwać z radości, odzyskując całą swoją artystyczną energię.



Razem dotarli do krainy zwanej Tęczową Polaną, gdzie kwiaty straciły swoje barwne płatki. Kropka nie wahała się ani chwili. Wraz z Kreską, Plamą i Pędzelkiem zaczęła stawiać tysiące drobnych, kolorowych punktów, które układały się w paki róż i barwne motyle.



Wtem nad polaną nadciągnął chłodny Wiatr Niepewności, zasłaniając niebo szarymi chmurami. „Czy naprawdę myślisz, że taka mała kropka może cokolwiek zmienić?” – zahuczał groźnie wiatr. Kropka stanęła prosto, spojrzała mu prosto w oczy i odpowiedziała z odwagą: „Każde wielkie dzieło zaczyna się od jednego, małego śladu!”



Zainspirowani jej postawą przyjaciele dołączyli do wspólnego tańca. Połączyli swoje siły, stawiając rzędy czerwonych, zielonych i złocistych kropek, które utworzyły na niebie przepiękną, świecącą zorzę. Wiatr Niepewności rozproszony niezwykłym światłem po prostu rozplynał się w powietrzu.



Wkrótce cała kraina zamieniła się w zachwycającą mozaikę – były tam kropkowane drzewa, pasiaste strumyki i falujące chmury. Mieszkańcy papierowej krainy zeszli się zewsząd, by podziwiać ten niezwykły widok, nie mogąc uwierzyć, że wszystko zaczęło się od jednego małego punktu.



Nawet stary, poważny Ołówek przybył na miejsce i ze wzruszeniem uklonił się małej bohaterce. „Nauczyłaś nas wszystkich, że nie trzeba być wielkim, aby tworzyć rzeczy wspaniałe i niezapomniane” – powiedział ze szacunkiem, a Kropka poczuła, jak jej serce wypełnia ciepło i ogromna duma.



Kropka spojrzała na kolorowy świat, który powstał dzięki jej pierwszemu krokowi i odwadze. Wiedziała już na zawsze, że każdy z nas nosi w sobie niezwykły talent i moc zmieniania świata wokół. Wystarczy tylko uwierzyć w siebie i nie bać się zostawić własnego, pięknego śladu.